

**Sygn. akt VP 8/10**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 24 czerwca 2013r.**

Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Barbara Odelska**

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Leśniak

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2013r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą i inne

I. zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz powoda Z. W. łączną kwotę 34.100,00 zł (trzydzieści cztery tysiące sto złotych) w tym:

1. tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 02 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,
2. tytułem wyłożenia kosztów na zaopatrzenie ucha kwotę 9.100,00 zł (dziewięć tysięcy sto złotych)

II. wyrokowi nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.693,00 zł (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote),

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od powoda Z. W. na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 5.635,92 zł tytułem kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Powód Z. W. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu pracodawcy (...) Spółka z o. o. w B. domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł oraz renty wyrównawczej w kwocie 2.200 zł miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od następnego miesiąca po wniesieniu pozwu wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki nabytej choroby zawodowej mogącej ujawnić się w przyszłości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że rozpoznano u niego chorobę zawodowa w związku z warunkami pracy u pozwanego w wyniku której stwierdzono 40 % uszczerbek na zdrowiu. W trakcie procesu rozszerzył powództwo o kwotę 18.200 zł na zakup aparatów słuchowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazał, że powód nieprzerwanie pracuje i nie utracił zdolności do zarobkowania, nie ma orzeczonej renty z tytułu niezdolności do pracy. Pracuje na tym samym stanowisku uzyskując wynagrodzenie które nie uległo pogorszeniu. Nadto został przez pracodawcę dodatkowo ubezpieczony co w przyszłości

umożliwi mu otrzymanie wyższej emerytury. Powodowi pracodawca wielokrotnie proponował zakup aparatu słuchowego nowej generacji, ale powód nigdy z tej oferty nie skorzystał. Nadto powołał się na wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku sygn.akt VP 24/02 w którym pracownikowi z utratą 80 % słuchu zasądzono kwotę 10.000 zł. z tytułu zadośćuczynienia. Pracownik poza uszkodzeniem słuchu doznał złamania kości czaszki i niedowładu lewej strony ciała i był niezdolny do pracy przyznano mu rentę wypadkowa, w postaci różnicy pomiędzy otrzymaną rentą a wynagrodzeniem które pobierał. W ocenie pozwanego żądania powoda w świetle tego wyroku są nazbyt wygórowane i nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Z. W. z zawodu jest ślusarzem mechanikiem, jednakże wykonywał również prace na stanowisku ślusarza remontowego, ślusarza oraz ostatnio od 1.4.1988r. jako ślusarz spawacz. Prace rozpoczął od 1.9.1973r. w Zakładzie (...) w B.. Zakład przeszedł szereg reorganizacji i przekształceń. Zakład (...) w B. powstał z podziału Zakładów (...) i (...) w G., a (...) spółka z o.o. w B. powstała poprzez wniesienie do spółki majątku zlikwidowanego przedsiębiorstwa pn. Zakład (...) w B.. Jedynie w okresie zatrudnienia w (...) Spółka z o.o. nie występowało narażenie na hałas. W pozostałym zakresie występowało narażenie na ekspozycję na hałas od 84 dB do 88,5 dB. U powoda rozpoznano chorobę zawodową w postaci obustronnego niedosłuchu odbiorczego typu ślimakowego o wielkości 66 dB w uchu prawym i 83 dB w uchu lewym. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wydał w dniu 24.3.2010r. Decyzję Nr 2/10 stwierdzającą chorobę zawodową „obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 K Hz.

Dowód: akta osobowe k- część A /strony nienumerowane/, Decyzja k-20, orzeczenie

lekarskie k-21,22, /Protokoły z kontroli (...)-

(...) w B./załączona biała teczka./

Powód miał zawsze aktualne badania lekarskie dopuszczające go do pracy na stanowisku spawacza,

z jednoczesnym zastrzeżeniem, że przeciwwskazana jest praca w hałasie powyżej 85 dB. W 2004r. zalecono pracę w nausznikach.

Dowód; zaświadczenia lekarskie część A akt osobowych.

Decyzją z dnia 24.6.2010r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 20 % tj jest kwotę 12.420 zł

Dowód: decyzja k-23

Powód odwołał się i ostatecznie Sąd Rejonowy V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. ustalił 40 % uszczerbku na zdrowiu – bezsporne. Nadto

Dowód: , dokumenty k- 270, i k -278

Pismem z dnia 21.07.2010r. pozwana złożyła powodowi ofertę sfinansowania kosztu zakupu aparatu słuchowego.

Dowód: pismo k-55

Powód w piśmie procesowym wyjaśnił, że kupił sobie aparat sam, a aparat umożliwi mu kontaktowanie się z otoczeniem. Powód rozszerzył powództwo o 18.200 zł tytułem odszkodowania na pokrycie kosztów zakupu aparatów słuchowych (...). i przedłożył kosztorys. Z treści kosztorysu wynika, że powód najlepsze rozumienie mowy uzyskuje

przy użyciu tego aparatu. Powód w pracy nie używa aparatu słuchowego i nie ma problemów z komunikacją z otoczeniem.

Dowód pismo k-88, 317 i 318 do 320, 284

Bezsporne jednak jest, że żaden lekarz laryngolog nie wskazał jaki typ aparatu słuchowego byłby najlepszy. Nadto bezsporne jest, że zakup tego aparatu nie został dokonany, ponieważ, jak wyjaśnił jego pełnomocnik nie dysponuje on środkami pieniężnymi na dokonanie zakupu.

Od czasu stwierdzenia choroby zawodowej powód został przeniesiony do innej hali ze specjalnym ekranem eliminującym hałas a następnie do jeszcze innego pomieszczenia w którym badania przeprowadzone w 2010r. nie wykazały przekroczenia dopuszczalnych norm 85 dB. Wcześniej jednak powód praktycznie od 1979r. pracował w narażeniu na hałas. Wyjątkiem jest zatrudnienie od 2.5.1980r. do 1.2.1982r. Najstarszym pomiarem potwierdzającym pracę w narażeniu na hałas o wartościach przekraczających dopuszczalne normy jest pomiar z 1984r. z którego wynika znaczne przekroczenie hałasu bo na poziomie 98 dB. Kolejne lata również wykazują narażenie na hałas. Dopiero w 1997r. hałas jest na poziomie 85 dB. Od 1997r. do 2001r. pomiary wykazywały brak przekroczeń wartości dopuszczalnej hałasu. Dopiero pomiar z 2001r. wykazał przekroczenie norm. Stan ten utrzymywał się do 2011r. Ubytek słuchu do 40 dB uważany jest za niewielkiego stopnia zgodnie z kategoryzacją Światowej Organizacji Zdrowia /WHO/ nie wymagające protezowania do jego społecznej wydolności. Natomiast 45 dB stanowi istotny próg uszkodzenia dla zaburzeń rozumienia mowy i osoby takie nie mogą być narażone na hałas, wstrząsy i wibracje. Schorzenie powoda jest wynikiem niepodjęcia działań przez pracodawcę zmierzających do ograniczenia narażenia na hałas a także tolerowanie nieprawidłowego stosowania ochron słuchu przez pracownika

Dowód: Sprawozdanie z badań k-96 do 100., dokumentacja bhp k-215,216

oraz opinia biegłego D. S. k 223 do 253,

Pozwany jest firma, która poruszana jest za pomocą sił przyrody. Wszystkie maszyny zasilane są prądem, nadto do spawania używa się gazów np. argonu. Jak wyjaśnił powód praca była wykonywana na hali gdzie poza spawaniem wykonywane są inne czynności jak szlifowanie, cięcie metalu, łączenia itp., a wszystkie te czynności powodują hałas. Powód używał zatyczek do uszu. Zatyczki dają ochronę ale z uwagi na hałas czuje się wibracje. Powód odczuwa schorzenie w taki sposób, że śpi po kilka godzin w nocy, 2 – 3 godziny, wstaje niewyspany zmęczony. Przyczyną bezsenności jak wyjaśnił jest wieczny szum w uszach i ból głowy. Przyznał, że badania MRI głowy nie wykazały żadnych odchyłeń łączących się z chorobą zawodową, również żaden lekarz nie stwierdził, aby takie objawy były wynikiem choroby zawodowej. Powód wyjaśnił, że w zasadzie to nie chodził do lekarza. /vide: wyjaśnienia powoda k-106 i 107/.

Dowód ;wynik MRI k-160

Powód często w sposób nieprawidłowy używał zatyczek do uszu, co więcej pracując na hali na której panował duży hałas jeszcze dodatkowo nastawiał radio, które ktoś przyniósł a było nastawione bardzo głośno i aby słyszeć audycje zatyczki używane były przez powoda w sposób nieprawidłowy. Powód często zwalniał się z pracy. Czasami odpracowywał to wolne, a czasami było bezpłatne. Powód nie ma szczególnych zainteresowań czy hobby. Zachowanie powoda często wskazywało, że ma problemy osobiste nie związane z pracą.

Dowód : zeznania świadków: L. P. k-166, T. K. k-167

A. K. k-169, W. G.k-169 odwr., M. K.-

W. k-170, T. Z. k170 odwr. A. B. k- 171.

A. K. (1)lekarz laryngolog i jednocześnie lekarz medycyny pracy zeznał, że sam niedosłuch nie daje bólu, jakiegos cierpienia fizycznego natomiast może wystąpić dyskomfort wynikający z faktu ograniczonej komunikacji, istnienia szumu czy jak niektórzy pisków.

Dowód: zeznania św. A. K. (1)k -171 odw.

Sąd zgromadził dokumentację medyczną i dopuścił dowód z opinii biegłych sadowych o specjalnościach odpowiednio dobranych do schorzeń powoda.

Dowód: dokumentacja k-81,90,101,102, 103, 104, 134 140 ,145 165,

W ocenie biegłego laryngologa stwierdzony u powoda niedosłuch należy zakwalifikować jako obustronny, głęboki typu odbiorczego pochodzenia zawodowego. Powód z powodu tego niedosłuchu utracił częściowo zdolność do pracy na stałe i nie może pracować w hałasie. Z punktu widzenia słuchu bezpieczny poziom hałasu to 75 dB. Choroba zawodowa powoduje, że powód ma szумы w uszach. Utrata słuchu nie powoduje ograniczenia w wykonywaniu czynności życiowych dnia codziennego. Powód może pracować wszędzie tam gdzie nie jest wymagany prawidłowy słuch. Choroba nie daje cierpień fizycznych. W przypadku powoda istnieje potrzeba aparowania, jednakże wg wiedzy specjalistycznej obustronne aparowanie jest kontrowersyjne.

dowód: opinia biegłego foniatry-otolaryngologa k 336 do 342

Biegła psycholog stwierdziła, że powoda charakteryzuje ogólny poziom sprawności intelektualnej na poziomie wyższym od przeciętnego, brak zmian organicznych w obrębie centralnego układu nerwowego.

Dowód: opinia biegłej psycholog k -369

Biegły lekarz psychiatra rozpoznał u powoda zaburzenia nerwicowo-adaptacyjne o niewielkim nasileniu, które są wynikiem nowej sytuacji zdrowotnej i wg biegłego powód nie ma większych trudności w funkcjonowaniu i kontaktowaniu się z otoczeniem.

Dowód: opinia psychiatry k-378

Biegła neurolog stwierdziła, że ubezpieczony od strony neurologicznej jest zdolny do pracy. Natomiast nieznaczne zmiany zanikowe mózgowia wykazane w MRI są związane z wiekiem i nie spowodowały objawów przedmiotowych świadczących o uszkodzeniach. Nie są one przyczyną niedosłuchu i nie powodują niezdolności do pracy.

Dowód; opinia biegłego neurologa k-378 i 379

Powód przed stwierdzeniem choroby zawodowej był zatrudniony na stanowisku starszego spawacza i obecnie w dalszym ciągu zajmuje to stanowisko i wg tego stanowiska jest wynagradzany. Pracuje na pełen etat, a jego zarobki nie uległy obniżeniu. Powód od czerwca 2010r. przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Dowód: zaświadczenie o zarobkach netto od 2005r do czerwca 2010r. k-16 oraz

obecne zarobki brutto z ostatnich 12 miesięcy. K- 409 i zarobki brutto za okres

2008r.i 2009r.

Zarobki brutto z k -409 w przeliczeniu na wynagrodzenie netto to:

Maj 2012r, - 1784,83 zł, czerwiec 2012 – 2012,96 zł, lipiec 1.911,39 zł, sierpień 2012r. – 1851,45 zł, wrzesień 2012r. – 1830,59 zł, październik 2012r. 1814,03 zł, listopad 2012 – 2.152,45 zł grudzień 2012r. – 2633,55 zł, styczeń 2013r. -1749,39 zł. pozostałe miesiące to zasilek chorobowy w tym przypadku jak wyjaśnił pełnomocnik pozwanego związany z wypadkiem przy pracy. Natomiast od maja 2012r. wystąpiły tylko 3 miesiące w których nie było zwolnienia lekarskiego.

Natomiast analiza wynagrodzeń brutto za 2008r. i 2009r. wykazuje, że najwyższe wynagrodzenie występowało w miesiącach w których było dużo nadgodzin i nie występowała absencja chorobowa.

Dowód: listy płac k-125

Analiza aktualnych zarobków powoda wykazuje, że poza dwoma miesiącami /listopad i grudzień 2012r./ nie występują nadgodziny. Nadto na wysokość wynagrodzenia wpływ ma również częste przebywanie na zwolnieniach lekarskich nie związanych z chorobą zawodową. Powód mimo wykonywania pracy montera nadal ma zawartą umowę na stanowisko starszego spawacza i uzyskuje wynagrodzenie ze stanowiska starszego spawacza które mieści się od 15.4.2010r. od w granicach kwoty od 2.150 zł do 3.000 zł. Powód do 28.2.2013r. otrzymywał to wynagrodzenie w kwocie 2.623 zł a od 1.3.2013r. w kwocie 2.693 zł.

Dowód: Protokół dodatkowy k-410 do413, zakładowy układ zbiorowy pracy od 414 do

419

Powód przed stwierdzeniem choroby zawodowej pracował w nadgodzinach. Natomiast z chwilą podejrzenia tej choroby pracodawca przestał stosować nadgodziny. To wg powoda o nadgodziny zmniejszyły się jego zarobki /vide: oświadczenie powoda k- 107/

Sąd Okręgowy zważył co następuje

Zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za użycie sił przyrody wyrażono w art. 435 kodeksu cywilnego. Zgodnie z nim prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zwrócić należy uwagę, że nie jest istotne, czy szkodę spowodowało samo użycie sił przyrody, ale ruch przedsiębiorstwa.

Jak zwrócono uwagę w orzecznictwie, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 § 1 kodeksu cywilnego, to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwa ich działania (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 stycznia 2001 r.; V CKN 190/2000). Uznaje się bowiem, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 kodeksu cywilnego) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (zobacz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 czerwca 2001 r.; II UKN 424/2000).

Przyjmuje się jednak, że wymagany jest związek pomiędzy ruchem danego zespołu organizacyjnego, a szkodą, a nie tylko użycie danego urządzenia napędzanego siłami przyrody. To poszkodowany musi wykazać związek pomiędzy ruchem zakładu, a szkodą, o ile opiera swoje roszczenia na podstawie art. 435 kodeksu cywilnego. Nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 kodeksu cywilnego) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie (zobacz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 3 czerwca 1977 r.; IV CR 185/1977).

Okoliczności ekskulpujące odpowiedzialność pozwanego pracodawcy to między innymi siła wyższa i **„wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej”, która wyłącza odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Bezsporne było między stronami, że ani siła wyższa, ani działania osoby trzeciej w znaczeniu tego przepisu nie wystąpiły..**

Słowo „wyłączna” w orzecznictwie budziło sporo wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 czerwca 1974 r.; I CR 275/1974). Zwracano m.in. uwagę, że odpowiedzialność będzie z reguły wyłączona, gdy stopień winy poszkodowanego jest tak wysoki, że jedynie ona może być łączona z powstaniem wypadku, usuwając na plan

dalszy inne okoliczności sprawy. O tym, że wypadek nastąpił wyłącznie z winy poszkodowanego nie można mówić dopóty, dopóki się nie ustali, że odpowiedzialny na zasadzie ryzyka uczynił wszystko, co stosownie do konkretnej sytuacji powinien był uczynić. Jakikolwiek zaniedbanie z jego strony oceniane z tego punktu widzenia należy potraktować jako okoliczność wyłączającą hipotezę powstania szkody „wyłącznie z winy poszkodowanego” (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 września 1973 r.; II CR 234/1973).

Jak się podkreśla w orzecznictwie szkoda nie powstaje z wyłącznej winy poszkodowanego w sytuacji, gdy poza zawinionym jego działaniem istnieją jeszcze inne, choćby niezawinione przyczyny wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 stycznia 1997 r.; I ACa 70/1996). Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka (art. 435 § 1 i 436 § 1 kodeksu cywilnego) następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 lipca 1973 r.; II CR 156/1973).

W realiach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że nie można powoda obarczyć wyłączną winą za stwierdzoną chorobę zawodową mimo iż nie zawsze w sposób prawidłowy używał zatyczek. Jak wykazał zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwany od lat 90 XX wieku dostarczał pracownikom ochronniki słuchu. Jednakże nadzór nad ich stosowaniem był niedostateczny. Pracownicy nie znali zasad prawidłowego stosowania ochronników, co wynika pośrednio z zeznań świadka A. K.. Już w latach 80-tych pozwany podejmował próby zmniejszenia poziomu hałasu. Stosowane ekrany nie przyniosły wymiernego efektu i równocześnie nie stosowano środków ochrony indywidualnej. Podejmowane działania były mało skuteczne. Pomiary środowiskowe były wykonywane nieregularnie. Nie były co do zasady przestrzegane czasokresy pomiędzy poszczególnymi badaniami. Pozwany nie dokonywał indywidualnych ocen narażenia poszczególnych pracowników. Poza rokiem 1998 do 2000 pomiary wykazywały przekroczenie dopuszczalnych norm hałasu. Powód mimo iż wykazywał niedosłuch zatrudniany był w nadgodzinach. Sąd Okręgowy podzielił pogląd biegłego z zakresu bhp, że przyczyna w postaci długotrwałego narażenia na hałas w miejscu pracy jest przyczyną leżącą po stronie pracodawcy i brak jest podstaw do przyjęcia, że do utraty słuchu przyczyniły się inne okoliczności. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego wykazywany przez pozwanego tryb życia powoda, jego problemy rodzinne czy zadłużenia komornicze nie mają wpływu na ocenę odpowiedzialności pozwanego pracodawcy.

Powód otrzymał odszkodowanie jednorazowe za stwierdzony trwały uszczerbek na zdrowiu w kwocie ca 25.000 zł. W pozwie domagał się zasądzenia 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Jak wykazało postępowanie dowodowe powód utracił częściowo trwale zdolność do pracy wymagającej dobrego słuchu. Jednakże nie utracił zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami w warunkach w których nie występuje narażenie na hałas. Utrata słuchu powoduje odczuwanie szumu w uszach natomiast inne dolegliwości jak wynika z opinii biegłych są miernie nasilone, lub nie mają związku z chorobą zawodową powoda, a są wynikiem naturalnego procesu związanego z wiekiem.. Choroba nie powoduje bólu fizycznego, nie ogranicza powoda w życiu codziennym, nie doszło do utraty widoków na przyszłość. Powód nie ma jakiegoś hobby z którego ewentualnie musiałby zrezygnować w związku z chorobą zawodową. Jediną dolegliwością jest konieczność noszenia aparatu słuchowego. Jednak jak wynika z przedstawionego kosztorysu istnieją aparaty praktycznie niewidoczne. Powód nie poddał się badaniom z których wynikałoby jaki aparat jest dla niego najbardziej odpowiedni, co więcej jak stwierdził biegły otolaryngolog nie praktykuje się aparatowania / poza dziećmi/ obu uszu. Powód ma rodzinę, dorosłe dzieci i jak sam twierdzi udane małżeństwo. Tym samym w życiu osobistym nie doznał uszczerbku.

Szkody generalnie dzieli się na majątkowe i niemajątkowe, w zależności od rodzaju dóbr chronionych. W przeszłości, w literaturze wyraźnie różnicowano te dwie sytuacje mówiąc o odszkodowaniu w pierwszej sytuacji i zadośćuczynieniu w drugiej. Obecnie zwykle rezygnuje się z tak wyraźnego podziału, jednak zwraca się uwagę, że szkoda niemajątkowa ma swoje źródło w tak zwanej krzywdzie. Szkodą niemajątkową będzie np. utrata zdrowia, ból, utrata wiarygodności. Odpowiedzialny za szkodę będzie zobowiązany do zrehabilitowania szkody majątkowej, ale także krzywdy, którą wyrządził, a której wartość określić jest bardzo trudno i nie da się jej w prosty sposób obliczyć.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest niezwykle trudne. Ustalając wartość tego czynnika na uwadze należy mieć cel art. 455 kc. Zadośćuczynienie przewidziane kodeksie cywilnym nie ma spełniać celów represyjnych, lecz jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (zobacz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 3 lutego 2000 r.; I CKN 969/1998, LexPolonica nr 390248). Przy ocenie należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (zobacz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 1999 r.; II UKN 681/1998, LexPolonica nr 346071). W kodeksie cywilnym posłużono się pojęciem „sumy odpowiedniej”, którego jednak nie zdefiniowano, ma ono zatem charakter niedookreślony. W judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Podlegają one jednak zmianom w czasie, na korzyść poszkodowanych. Jeszcze niedawno podkreślano, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zobacz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 września 2001 r.; III CKN 427/2000, LexPolonica nr 387330).

Obecnie zwraca się już uwagę, że odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać go funkcji kompensacyjnej i przysłaniać innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia. Zdaniem Sądu Najwyższego jest to tylko przesłanka pomocnicza (wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r.; IV CSK 80/2005; OSNC 2006/10 poz. 175). Również do miarkowania podchodzi się w sposób coraz bardziej ostrożny. Podkreśla się, że zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (zobacz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 września 2002 r.; IV CKN 1266/2001, LexPolonica nr 378989).

Dla oceny, czy określona suma jest „odpowiednim”, w nie ma wpływu także sytuacja - w szczególności majątkowa - sprawcy szkody (zobacz wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 kwietnia 1985 r.; II CR 94/1985, LexPolonica nr 320948).

W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy kwota 25.000 zł zadośćuczynienia w pełni pokrywa doznana krzywdę niemajątkową. Natomiast kwota 9.100 zł jest wystarczająca do zakupu wskazanego przez powoda aparatu słuchowego, tym bardziej, że jest stwierdził biegły otolaryngolog nie praktykuje się używania dwóch aparatów.

Roszczenie o zasądzenie ewentualnej renty jest nieuzasadnione również dlatego, że jak wynika z treści art. 444 § 2 kc renta ma charakter wyrównawczy / a nie alimentacyjny/. Powód nie wykazał żadnej przesłanki do jej uzyskania. Powód jest osobą dorosłą ma kwalifikacje ślusarza i taki zawód wyuczony. Należy przy tym mieć na uwadze, że w orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że, że renta z art. 444 § 2kc przysługuje poszkodowanemu, który jest co najmniej częściowo niezdolny do pracy i powinna odpowiadać różnicy między zarobkami jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej niezdolności do pracy. Ta różnica bowiem odzwierciedla szkodę jaka ponosi poszkodowany i którą ma zrekompensować przewidziana w tym przepisie renta /por.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.6.2005r. VCK 710/04 LEX nr 183607, wyrok Sądu najwyższego z dnia 9.7.2008r. IPK 12/08, LEX nr 497689/. Jak wykazało postępowanie dowodowe powód nie ma orzeczonej nawet częściowej niezdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Jednakże w ocenie biegłego lekarza z uwagi na chorobę zawodowa powód utracił częściowo zdolność do pracy w narażeniu na hałas. Pracodawca w dalszym ciągu zatrudnia powoda zgodnie z kwalifikacjami w warunkach środowiska pracy wolnego od hałasu. Co więcej powód nadal wynagradzany jest ze stanowiska sprzed choroby zawodowej. Porównując zarobki netto za okres sprzed choroby i obecne po sprowadzeniu ich do wielkości porównywalnej czyli netto należy stwierdzić, że nie uległy one pogorszeniu a występujące różnice sprowadzają się do nie świadczenia pracy

w nadgodzinach oraz częsta absencja chorobowa nie związana z chorobą zawodową. Fakt choroby nie ma żadnego wpływu na wysokość uzyskiwanych przez powoda zarobków.

Renta wyrównawcza ma na celu naprawienie szkody przyszłej wyrażającej się w wydatkach na zwiększenie potrzeb w razie nieosiągnięcia tych zarobków i innych korzyści majątkowych jakie poszkodowany osiągnąłby w przyszłości gdyby nie doznał rozstroju zdrowia. Rozmiar tych wydatków i rozmiar utraconych korzyści powinny wyznaczać wysokość renty. Szkada wyraża się różnicą pomiędzy zarobkami jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w okresie objętym rentą a wszelkimi dochodami /tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23.5.1991r. III APPr 37/91, OSA 1992/1/1/. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, który uzasadniałby przyznanie renty., przeciwnie, jak już wyżej wskazano powód nieprzerwanie pracuje i to zgodnie z kwalifikacjami na stanowisku na którym nie jest narażony na hałas. Pozwany utrzymał stanowisko starszego spawacza oraz wynagrodzenie odpowiednie do tego stanowiska mieszczące się w widełkach zawartych w regulaminie i Układzie Zbiorowym Pracy a więc wynikające z wewnętrznych źródeł prawa pozwanego pracodawcy. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 12 ustawy z 17.12.1998r.o emeryturach i rentach z FUS /tekst jednolity Dz.U. z 2009r. Nr 153, poz 1227 ze zm./Art. 12. 1. Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

2. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

3. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Jak z powyższego wynika nie wystarczy sam fakt istnienia schorzenia, oraz to czy ma ono charakter stały czy długotrwały istotne jest to że musi ono wystąpić w stopniu znacznym a w dodatku jest tego rodzaju, że ogranicza zdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami. **Tym czasem u powoda schorzenie nie ogranicza zdolności do zarabkowania. Renta wyrównawcza nie może być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych powoda przy założeniu że nie doznałby szkody.**

**Powód** otrzymał jednorazowe odszkodowanie które zgodnie z ustawą o wypadkach przy pracy i chorobach zawodowych rekompensuje doznaną szkodę i krzywdę. Roszczenia cywilnoprawne wiążą się z zaistnieniem czynu niedozwolonego, nawet jeśli odpowiedzialność szkody jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka a nie winy. W realiach przedmiotowej sprawy bezsporne jest, że pozwani podejmowali próby wyeliminowania hałasu, ale były one nieskuteczne. a wysokość odszkodowania jednorazowego nie miała charakteru uznaniowego tylko wynikała wprost z przepisów. Powód odniósł w sferze psychicznej mierny uszczerbek a w sferze moralnej żadnego uszczerbku, a jego perspektywy życiowe osobiste nie uległy pogorszeniu. Powód zawsze miał aktualne badania lekarskie i środki ochrony stosowne do wykonywanych czynności.

Warto przy tym podkreślić, że roszczenia cywilnoprawne są roszczeniami uzupełniającymi i nie mają charakteru alimentacyjnego tym samym nie mogą stanowić dodatkowego nieuprawnionego źródła dochodu.

Upatrywanie zmniejszenia zarobków w fakcie braku pracy w nadgodzinach i domaganie się z tego powodu renty uzupełniającej w kwocie 2000 zł miesięcznie jest nieuprawnione. Pracodawca nie ma obowiązku zatrudniania pracownika w nadgodzinach a pracownik nie ma roszczenia o takie zatrudnienie. Stąd brak pracy w nadgodzinach a tym samym nie uzyskanie z tego tytułu wynagrodzenia nie jest przesłanką do otrzymania renty wyrównawczej.

W tych okolicznościach na podstawie art. 445 § 1 kc orzeczono jak w pktcie I ppkt 1, a na podstawie art. 444 §1 kc, .Na podstawie art. 477<sup>2</sup>§ 1kpc nadano rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia jak w pktcie II. Wobec braku spełnienia przesłanek określonych w art. 444 § 2 kc orzeczono jak w pktcie III. O kosztach orzeczono jak w pktcie IV mając na uwadze, że przy wartości przedmiotu sporu na kwotę 226.400 zł powód wygrał 15 % a przegrał 85 %, natomiast pozwana wygrała 85 % a przegrała 15 %.



Oплата pozwu wynosiła 11.320 zł. /powód został zwolniony ponad kwotę 4.528 zł. Powodowi należy się od pozwanego 15% opłaty /zwrot/ to jest kwotę 1.698zł.

Z tytułu wydatków na świadków i biegłych poniesiono łącznie 3.075,21 zł. z tego 85 % to koszty powoda i wynoszą 2.613,92 zł. Powód wniósł zaliczkę w kwocie 1.400 zł. Pozostała nieopłacona wartość 1.213,92 zł. Pozwany powinien ponieść koszty /15 % w kwocie 461.28 zł. wpłacił zaliczkę w kwocie 1700 zł, należy mu się zwrot kosztów w kwocie 1238 zł. W tych okolicznościach powód winien zwrócić pozwanemu kwotę 1213,92 zł.

Wynagrodzenie pełnomocników ustalono na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu/Dz.U, z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz.U. Nr 163, poz 1349 ze zm/. i wynosi 7.200 zł. Z tej kwoty 15 % przysługuje powodowi to jest 1.080 zł, natomiast pozwany powinien otrzymać kwotę /85 %/ to jest 6.120 zł.

Po dokonaniu kompensaty powód na rzecz pozwanego zobowiązany jest zapłacić 5.635,92 zł. W tych okolicznościach na podstawie art. 98 kpc i 108 kpc w zw. z w/w § 6 pkt 7 rozporządzenia orzeczono jak w pkt IV.